

Sygn. akt III C 1154/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 08 września 2022 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie III Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia SO Mariusz Solka
Protokolant:	Adam Padewski

po rozpoznaniu w dniu 17 sierpnia 2022 roku w Warszawie na rozprawie
sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.
przeciwko **Redaktorowi Naczelnemu (...)**

o opublikowanie sprostowania

orzeka:

1. powództwo oddala,

1. zasądza od powoda (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. na rzecz pozwanego Redaktora Naczelnego (...) kwotę 737,00 (siedemset trzydzieści siedem) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu w tym 720,00 (siedemset dwadzieścia) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego. ---

/-/ Sędzia SO Mariusz Solka

Sygn. akt III C 1154/22

UZASADNIENIE WYROKU

z dnia 08 września 2022 roku

Pozwem skierowanym do Sądu Okręgowego w Warszawie (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. (dalej też: (...)) domagał się wydania wyroku nakazującego pozwanemu Redaktorowi Naczelnemu (...) opublikowania w serwisie internetowym (...)(...) sprostowania o następującej treści:

„Sprostowanie:

Redaktor Naczelny (...) oświadcza, iż w materiale prasowym opublikowanym w dniu 13 lipca 2021 r. w serwisie internetowym (...)(...)pod adresem:

(...)

znajdują się nieprawdziwe informacje na temat spółki pod firmą (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. oraz jej działalności związane z prowadzeniem basenów przy ul. (...) w W..

Nieprawdziwe jest stwierdzenie, iż baseny przy ul. (...) w W. są w fatalnym stanie od lat.

Nieprawdziwe jest także stwierdzenie, iż zamiast rozbudowy, remontów i odświeżenia ogromnego terenu nad W. o powierzchni aż 11 hektarów (dwa razy większej niż Stadion(...)), baseny popadały i wciąż popadają w ruinę (...) oraz stwierdzenie, iż sprawa była na tyle bulwersująca, że (...) sp. z o.o. jako wynajmujący zasypał (!) dwa z czterech basenów tłumacząc się ich złym stanem.

Nieprawdziwe jest nadto stwierdzenie, iż (...) sp. z o.o. nie odpowiada na wysyłane e-mailem pytania.

Redaktor Naczelny (...) wyjaśnia, iż zasypanie dwóch basenów (niecek) odbyło się w roku 2012 roku w porozumieniu i za zgodą właściciela i zarządcy terenu przy ul. (...) w W. tj. (...) Ośrodków (...), z uwagi na ich stan techniczny – uszkodzenia infrastruktury, zalanie filtrów i pomp, spowodowane powodziami w latach 1997 – 2010.

Redaktor Naczelny (...) zaprzecza, iż baseny przy ul. (...) w W. są w fatalnym stanie, czy tym bardziej, że popadają w ruinę.

Redaktor Naczelny (...) oświadcza, iż (...) sp. z o.o. odpowiada na wysyłane e-mailem pytanie dotyczące dzierżawy terenu przy ul (...) w W. i prowadzonej tam działalności basenowej

Redaktor naczelny (...)”

oraz o zasądzenie kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Powodowa spółka wskazała, że 13 lipca 2021 r. w serwisie internetowym (...)(...) został opublikowany materiał prasowy pod tytułem „(...)”, który w ocenie powoda obejmował informacje nieprawdziwe, wprowadzające w błąd oraz godzące w jego dobra osobiste powoda. Powód przedstawił szereg fragmentów artykułu, do których się odniósł w treści pozwu. Ponadto przywołany został inny artykuł, opublikowany w tym samym serwisie 04.07.2021 r. pt. W. zyskała nowy otwarty basen. (...) ruszył na P., w którym zapowiedziano wielkie otwarcie tych samych basenów, które zostały opisane w spornej publikacji. Wydźwięk tego artykułu był jednoznacznie pozytywny, zaś kolejny – którego sprostowania domaga się spółka – nie tylko podważył działalność i wprowadził w błąd opinię publiczną, prowadząc do odpływu klientów ale także wygenerował relatywne straty finansowe (...). Wobec powyższego spółka pismem z 29 lipca 2021 r. zwróciła się z wnioskiem o zmianę nieprawdziwych informacji oraz zamieszczenie sprostowania prasowego. Wobec zaś bezskuteczności wniosku ponownie pismem z 29 lipca 2021 r. (...) wezwał pozwanego w sposób bezwarunkowy i ostateczny do zamieszczenia sprostowania informując, że brak odmowy oznacza, iż prawo to wygasło, ze wszelkimi wynikającymi z tego tytułu skutkami. Również to wezwanie pozostało bez odpowiedzi ze strony redaktora naczelnego. Wobec powyższego powód w terminie wynikającym z ustawy Prawo prasowe wystąpił z żądaniem do Sądu (pozew k. 3 -9)

W odpowiedzi na pozew Redaktor Naczelny (...) wnosił o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów procesu. Pozwany wskazywał, że żądane sprostowanie nie spełnia wymogów formalnych wynikających z ustawy Prawo prasowe, bowiem nie mają do niego zastosowania przepisy ustawy Kodeks Cywilny art. 24 o oświadczeniu w odpowiedniej treści i formie. Zgodnie z art. 31a PrPras sprostowanie musi pochodzić od osoby zainteresowanej i odpowiadać wymogom ustawowym. Zatem forma żądania sprostowania, jako oświadczenia pochodzącego od redaktora naczelnego nie nadaje się do publikacji, bowiem nie ma on uprawnień ani obowiązku redagowania za uprawnionego takiego tekstu. (odpowiedź na pozew k. 71 – 74).

Na rozprawie strony podtrzymały swoje stanowiska.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

(...) jest dziennikiem, ukazującym się w odmianach regionalnych wraz z serwisem internetowym pod adresem (...), we czwartki ukazującym się na terenie całego kraju w odmianie ogólnopolskiej, zarejestrowanym w Sądzie Okręgowym w Warszawie pod nr Pr (...) (notoria).

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością (...) sp. z o.o. z siedzibą w W., której głównym przedmiotem działalności jest realizacja projektów budowlanych związanych ze wznoszeniem budynków, hotele i podobne obiekty zakwaterowania oraz restauracje i inne stałe placówki gastronomiczne, jest stroną umowy dzierżawy działki przy ul. (...), gdzie mieszczą się baseny miejskie (odpis z CI KRS powoda k. 13 – 20, bezsporne).

Korespondencją e-mail z 07.07.2021 r. red. P. W. zwrócił się do powodowej spółki w związku z umową najmu terenów przy ul. (...), przedstawiając szereg pytań dotyczących remontów i stanu technicznego basenów, planów budowy hotelu na dzierżawionej działce oraz odnośnie do zasypanych dwóch basenów (wydruk korespondencji e-mail k. 40-41).

Na stronie internetowej (...) dnia 13 lipca 2021 r. opublikowany został artykuł pt. „(...)” autorstwa P. W. (wydruk artykułu k. 21 – 30)

W artykule zawarte zostały następujące zdania:

„(...)” [lead]

„[...] (...)”

„(...)”

„(...)”

„(...)” - podaje (...).”

„(...)”. O dalszych planach wobec tego terenu nie ma pojęcia.

(...)”

Powodowa spółka udzieliła odpowiedzi na maila red. W. po opublikowaniu artykułu, w dniu 14 lipca 2021 r. (korespondencja e-mail k. 40 – 41).

Powód zwrócił się do pozwanego z wnioskiem nadanym 29 lipca 2021 r. o opublikowanie sprostowania ww. materiału prasowego w brzmieniu:

„SPROSTOWANIE

Spółka pod firmą (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. – zwanej dalej jako (...), na podstawie art. 31 a ust. 1 oraz 32 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. - Prawo Prasowe, wnosi o sprostowanie nieprawdziwych informacji, które zostały zawarte w materiale prasowym opublikowanym w dniu 13 lipca 2021 na portalu internetowym W..(...) pod adresem: (...)

(...) wskazuje, iż treści zamieszczone wyżej wskazanym materiale prasowym są nieprawdziwe, wprowadzają w błąd oraz naruszają dobre imię (...).

W tym zakresie należy przywołać przede wszystkim tytuł materiału, tj:

„(...)”

oraz takie twierdzenia w treści materiału jak:

„(...)”

„(...).”

„Spółka nie odpowiada na wysyłane mailem pytania.”

Odnosząc się do powyższych twierdzeń, (...) wskazuje, iż zasypanie dwóch basenów (niecek) odbyło się w roku 2012 w porozumieniu i za zgodą właściciela i zarządcy terenu przy ul. (...) w W., tj. (...) Ośrodków (...) z uwagi na ich stan techniczny – uszkodzenia infrastruktury, zalanie filtrów i pomp spowodowane powodzią w latach 1997 – 2010.

Okoliczność ta pozostaje bezsporna, a nadto jest okolicznością powszechnie znaną, zważywszy, iż w tym temacie między innymi portal internetowy (...) (...) w dniu 29 maja 2012 r. opublikował materiał prasowy pt. „(...)”.

Z powyższego materiału prasowego które wynika, iż dzięki staraniom (...), w tym dzięki gruntownemu remontowi „(...)”. Nadto w tym samym materiale prasowym wskazano, iż „(...)”.

(...) nie zgadza się również ze stwierdzeniem, iż baseny są w fatalnym stanie, a tym samym popadają w ruinę. Baseny są każdego roku remontowane, a wszelka infrastruktura techniczna i organizacyjna co roku jest rozbudowywana i ulepszana. Nie sposób zatem zgodzić się z tym jakże gołosłownymi i niezmiernie krzywdzącymi stwierdzeniami, tym bardziej, iż oprócz anonimowych oskarżeń i dyskredytacji, nie przedstawiono żadnych dowodów w tym zakresie. (...) jednocześnie informuje, że powierzchnia przedmiotu dzierżawy wynosi 3,3 ha zamiast podawanych 11 ha z negatywnym kontekstem – to samo stanowi o staranności i obiektywności autora artykułu.

Zaprzeczeniem twierdzeń zawartych w kwestionowanym materiale prasowym jest materiał prasowy pt. W. zyskała nowe otwarty basen. (...) ruszył na P., opublikowany dnia 4 lipca 2021 r. na tym samym portalu internetowym (...) (...) pod adresem (...), do lektury którego (...) odsyła.

Potwierdzeniem faktu, że wszelkie działania ze strony (...) w zakresie prowadzenia działalności basenowej, w zakresie stanu technicznego basenów i infrastruktury z nimi związanej oraz w zakresie czynionych inwestycji nakładów na terenie basenów są właściwe i zgodne z umową dzierżawy zawartej dnia 21 kwietnia 1998 r. jest okoliczność, iż powództwo wytoczone przeciwko (...) przez właściciela terenu o wydanie nieruchomości zostało oddalone, co też potwierdziło ponad wszelką wątpliwość, iż umowa dzierżawy jest właściwie realizowana przez (...).

Na koniec (...) oświadcza, iż stwierdzenie jakoby „ (...)”. (...) wskazuje, iż e-mailem z dnia 14 lipca 2021 r. (...) szczegółowo odpowiedziała na pytania zawarte w e-mailu z dnia 7 lipca 2021, dotyczące dzierżawy terenu przy ulicy (...) w W..”

Pod wnioskiem o opublikowanie sprostowania znajduje się nieczytelny podpis

(wniosek o sprostowanie wraz z dowodem nadania k. 42 – 48).

Pozwany nie odpowiedział na ww. wniosek i nie opublikował żądanego sprostowania (bezsporne).

Powód ponownie skierował do pozwanego wezwanie do opublikowania sprostowania w terminie nie przekraczającym 3 dni od daty doręczenia (kopia wezwania k. 49 – 50).

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, w szczególności załączonych do pozwu. Ich autentyczności nie podważała żadna ze stron postępowania a i Sąd nie znalazł podstaw, aby odmówić im mocy dowodowej.

Sąd oddalił wnioski o przesłuchanie w charakterze strony A. M. a także T. M. w charakterze świadka, jako bezprzedmiotowe na gruncie niniejszego postępowania. Prawdziwość lub nie faktów zawartych w treści sprostowania nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sporu, zaś w zakresie, w jakim sprostowanie jest oczywiście nieprawdziwe bez przeprowadzania postępowania dowodowego, wnioskiwane zeznania są całkowicie zbędne.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Powództwo jako oczywiście bezzasadne podlegało oddaleniu.

Kwestię sprostowania prasowego reguluje ustawa z 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 1914, dalej: PrPras) w art. 31a – 33. Instytucja sprostowania, jest szczególnego rodzaju mechanizmem, który ma służyć temu, aby podmiot, którego dotyczy kwestionowana publikacja, miał możliwość wypowiedzenia się o faktach w niej przytoczonych, przedstawić własny punkt widzenia na ich temat, prowadząc do korekty lub uściślenia podanych w niej informacji. Instytucja ta, chociażby z uwagi na ściśle określone jej ustawowe granice oraz cel, który ma realizować, jest przy tym różna od polemiki na łamach prasy z treścią materiału dziennikarskiego jako takiego.

Zawarty w art. 31a Prawa prasowego warunek, iż żądać sprostowania można tylko w przypadku opublikowania wiadomości nieprawdziwych lub nieściślych oznacza, że jeśli osoba zainteresowana tekstem uzna - według własnej wiedzy i przekonania - że zawarte w nim wiadomości są nieprawdziwe lub nieściśle, to wówczas już ma prawo domagać się zamieszczenia sprostowania lub odpowiedzi. Przy czym w postępowaniu sądowym nie bada się prawdziwości faktów zawartych w materiale prasowym ani prawdziwości faktów wskazanych w sprostowaniu. Proces sądowy w sprawie o nakazanie sprostowania ma bowiem charakter formalny i ogranicza się do badania, czy żądanie sprostowania spełnia wymogi ustawowe określone w art. 31a pkt 1 ustawy - Prawo prasowe oraz, czy nie zachodzą przesłanki do odmowy publikacji sprostowania wskazane w art. 33 tejże ustawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2009 r., I CSK 151/09, OSNC-ZD 2010/3/87, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 24 czerwca 2009 r., I ACa 383/09, Legalis 298782, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18 czerwca 2014 r., VI ACa 1467/13, Lex nr 1493910).

W sprawie niesporne było zachowanie terminów z art. 31a ust. 3 oraz art. 39 ust. 2 prawa prasowego do wystąpienia z żądaniem sprostowania oraz powództwem przez powodową spółkę – artykuł został opublikowany 13 lipca 2021 r. zaś wniosek nadano w placówce pocztowej 29 lipca 2021 r. Pozew wniesiono do Sądu Okręgowego w Warszawie 13 lipca 2022 r. tj. ostatniego dnia dopuszczalnego terminu (pieczęć urzędu pocztowego k. 51v).

Niesporna była także legitymacja stron w toku postępowania. Niewątpliwe „(...)” sp. z o.o. z siedzibą w W. jest podmiotem zainteresowanym w rozumieniu art. 31a ust. 1 i art. 39 ust. 1 Prawa Prasowego, bowiem treść artykułu bezpośrednio dotyka jego działalności gospodarczej, prowadzonej przy ul. (...). Związana jest ona z funkcjonowaniem basenów (...), dzierżawionych przez spółkę od 1998 r. Przedstawione informacje w sposób negatywny rzutują na odbiór działań Spółki (...), wskazując na możliwe nieprawidłowości, niegospodarność i nadużycia, które są możliwe – jak wynika z treści artykułu - dzięki nieprecyzyjnemu, niekorzystnemu dla miasta i jego mieszkańców - sformułowaniu zapisów umowy. Również niesporne było, iż podmiotem właściwym do opublikowania sprostowania jest Redaktor Naczelny (...), jako periodyku, będącego prasą, wydawanego w formie elektronicznej.

Należało uznać, że żądane sprostowanie nie odpowiada wymogom formalnym określonym przez prawo prasowe, wymogom rzeczowości, a także wymogom objętościowym.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że sprostowanie przewidziane w art. 31a ust. 1 PrPras jest oświadczeniem wiedzy osoby żądającej jego zamieszczenia i pochodzi od niej. Tym samym nakazane przez sąd sprostowanie musi ten aspekt uwzględniać, co znaczy, że musi z niego wynikać, kto jest jego autorem. Nie można bowiem wykluczyć, że to sama redakcja, dochodząc do wniosku, iż przedstawione w materiale prasowym informacje są niepełne lub okazały się nieprawdziwe, dokonuje tzw. redakcyjnego sprostowania, a więc sprostowania pochodzącego od niej. Nie jest to jednak sprostowanie, o którym mowa w przywołanym wcześniej przepisie, bo nie reguluje on kwestii złożenia oświadczenia przez redakcję, tylko przez osobę żądającą jego zamieszczenia (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 13.08.2014 r., V ACa 156/14, LEX nr 1537404). Podobnie wypowiedział się Sąd Apelacyjny w Białymstoku wskazując, że wniosek o publikację sprostowania jest oświadczeniem woli w rozumieniu prawa cywilnego osoby dokonującej czynności prawnej, dlatego w zakresie w jakim nie reguluje tego prawo prasowe zastosowanie znajdują przepisy prawa cywilnego. Samo zaś sprostowanie stanowi wypowiedź konkretnego podmiotu, co do faktu opublikowanego już na

łamach prasy. Treść sprostowania jest jego komunikatem do opinii publicznej, dającym się scharakteryzować według nomenklatury cywilistycznej, jako oświadczenie wiedzy. Sprostowanie nosi zwykle cechy utworu w rozumieniu ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, a zatem wymaga podpisu autora. Wymaganie podpisania sprostowania ma też istotne znaczenie dla umożliwienia czytelnikowi identyfikacji, od kogo pochodzi, co jest następcze w odniesieniu do dokonania takiej oceny przez redaktora naczelnego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 29.03.2018 r., I ACa 972/17, LEX nr 2535398). A także jak wskazał Sąd Najwyższy - jakkolwiek należy odróżniać sprostowanie, jako oświadczenie wiedzy, zawierające wypowiedź oznaczonego podmiotu co do opublikowanego faktu, od wniosku o publikację sprostowania, jako oświadczenia woli w rozumieniu prawa cywilnego to, w sytuacji, gdy wniosek zawiera treść żądanego sprostowania, wystarczające jest jednorazowe wskazanie imienia i nazwiska (lub nazwy podmiotu) pod samym wnioskiem. Wskazanie to musi odpowiadać cechom własnoręcznego podpisu danej osoby lub upoważnionych do reprezentacji i przez to umożliwiać identyfikację autora sprostowania. Postępowanie dotyczące publikacji sprostowania jest, w przypadku odmowy redaktora naczelnego, dwuetapowe. Fazę postępowania sądowego inicjuje pozew o nakazanie opublikowania tekstu sprostowania złożonego już wcześniej, stąd sąd ogranicza się do dokonania oceny w aspekcie zachowania wymogów formalnych i nie może ingerować w jego treść. Z tych względów wystarczające jest dołączenie do pozwu poświadczonej kserokopii wniosku zawierającego wypowiedź podpisaną przez zainteresowanego. Znaczenie własnoręcznego podpisu wyczerpuje się bowiem na etapie identyfikacji składającego wniosek, oceny przesłanki jego interesu prawnego ("zainteresowania") i potwierdzenia treści wypowiedzi. Jeżeli treść sprostowania objęta żądaniem pozwu oznacza wprost osoby, które je podpisały, sąd uwzględnia powództwo in extenso (wyrok Sądu Najwyższego z 21.02.2020 r., I CSK 559/18, LEX nr 3260273).

Wymogi sprostowania prasowego dotyczące podpisania go przez osobę zainteresowaną, składającą oświadczenie wiedzy wynikają z art. 31a ust. 4 PrPras, a ich niespełnienie powoduje obligatoryjną odmowę publikacji przez Redaktora Naczelnego, stosownie do art. 33 ust. 1 pkt 2 i 3 PrPras. W sposób jednoznaczny treść sprostowania, której publikacji domaga się powodowa spółka nie daje się w żaden sposób zidentyfikować, jako pochodzącej od niej. Zarówno na etapie przedprocesowym jak i w pozwie forma żądania jest pochodną oświadczenia opisanego w art. 24 §1 k.c., jednakże na gruncie przepisów Prawo Prasowe istnieje regulacja odmienna, zgodnie z zasadą *lex specialis* powodująca, że nie ma podstaw do stosowania w tym zakresie przepisów Kodeksu Cywilnego. Z tego względu powództwo podlegało oddaleniu w całości, jako że sprostowanie nie spełniało wymogów formalnych Prawa Prasowego, co zasadnie podniósł Redaktor Naczelny.

Należy przy tym wskazać, że powód miałby możliwość dokonania korekty swojego żądania na etapie postępowania naprawczego przewidzianego w art. 33 ust. 3 PrPras. Jednakże brak odpowiedzi Redaktora Naczelnego w tym przypadku nie prowadzi do uwzględnienia powództwa, oczywiście bezzasadnego. Bowiem powód również na etapie postępowania sądowego nie dokonał stosownej modyfikacji, co mógł i powinien był uczynić po wniesieniu przez pozwanego odpowiedzi na pozew.

Podzielić wypada w tym względzie stanowisko Sądu Najwyższego, w myśl którego niezrealizowanie przez redaktora naczelnego obowiązku wynikającego z art. 33 ust. 3 ustawy Prawo prasowe skutkuje tym, że pozwała wnioskującemu o opublikowanie sprostowania w odpowiedzi na zarzuty niewyartykułowane przed odmową sprostowania, na wykazywanie w toku procesu cywilnego, że usunąłby wszystkie przeszkody uniemożliwiające opublikowanie sprostowania, gdyby redaktor naczelny wykonał swój obowiązek (wyrok Sądu Najwyższego z 24 stycznia 2018 r., I CSK 221/17, Legalis Numer 1728674). Wskazanie przyczyn odmowy opublikowania sprostowania, zapewnia wnioskującemu o sprostowanie wydłużenie terminu na zgłoszenie wniosku (art. 33 ust. 4 w zw. z art. 31a ust. 3 ustawy Prawo prasowe), zatem nie mamy do czynienia z roszczeniem nowym lub ewentualnym a uzupełnieniem treści sprostowania. Mimo zarzutu podniesionego w treści odpowiedzi na pozew, powód nie zmodyfikował swojego żądania, do czego byłby uprawniony w świetle przytoczonego powyżej orzecznictwa, które Sąd w składzie niniejszym podziela i przyjmuje za swoje.

Należy wskazać, że Sąd w toku procesu nie może dopisywać żadnych istotnych treści do żądania sprostowania stanowiącego żądanie objęte pozwem, jego rola edytorska sprowadza się jedynie do korekty językowej lub redakcyjnej. Sporna jest w orzecznictwie możliwość ingerowania w treść sprostowania w zakresie, w jakim uznaje roszczenie za

nierzeczowe lub niespełniające wymogów ustawy Prawo Prasowe. Sąd w niniejszym składzie podziela i przyjmuje za swoje stanowisko, zgodnie z którym niedopuszczalne są zmiany polegające na merytorycznej ingerencji sądów w treść sprostowania, w tym na dodawaniu konkretnych sformułowań czy elementów albo na wypaczaniu ich znaczenia albo wydźwięku całego sprostowania. W konkretnym wypadku sąd może wykreślić poszczególne słowa, frazy lub nawet zdania, gdyż odpowiada to uwzględnieniu powództwa jedynie w części. Dopuszczenie możliwości ingerowania ujemnego przez sąd zarówno w formę sprostowania, jak i (w ograniczonym zakresie) w warstwę merytoryczną, jest uzasadnione naturą i funkcją sprostowania. Treść i forma sprostowania pozostają bowiem w ścisłym związku i rzadkie są przypadki, kiedy występujące mankamenty dotyczą wyłącznie formy albo wyłącznie treści; ingerencja sądu we wskazanym zakresie pozwala pełniej zrealizować funkcje sprostowania (zob. uchwała Sądu Najwyższego z 17.09.2008 r., III CZP 79/08, OSNC 2009, nr 5, poz. 69, a także wyrok Sądu Najwyższego z 16.12.2009 r., I CSK 151/09, OSNC-ZD 2010, nr 3, poz. 87).

Granice orzekania sądu wyznacza zakres żądania zawarty w pozwie, ewentualnie mogący podlegać modyfikacjom w toku postępowania. Zgodnie z art. 321 k.p.c. sąd nie może orzekać ponad żądanie strony. W przywołanym przepisie jest zaś mowa o żądaniu w rozumieniu art. 187 § 1 ust. 1 k.p.c., a w myśl tego przepisu obligatoryjną treść każdego pozwu stanowi dokładnie określone żądanie oraz przytoczenie okoliczności faktycznych uzasadniających to żądanie. Zakaz orzekania ponad żądanie, będący przejawem zasad dyspozycyjności i kontrydiktoryjności, oznacza, że o treści wyroku zarówno w sensie pozytywnym, jak i negatywnym decyduje żądanie strony. Sąd nie może zasądzać czego innego od tego, czego żądał powód, więcej niż żądał powód, ani na innej podstawie faktycznej niż wskazana przez powoda. Sąd zaś nie może zastępować powoda w precyzowaniu i określaniu żądania. Powód zachowuje prawo modyfikowania swojego żądania, lecz dopóki tego nie uczyni, sąd nie może wyrokować co do przedmiotu nie objętego żądaniem (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 27.09.2000 r., V CKN 1099/00 oraz wyroki Sądu Najwyższego z 24.10.2014 r., II CSK 17/14 i z 07.12.2017 r., II CSK 87/17).

W ocenie Sądu formalny charakter postępowania sądowego w sprawach z zakresu prawa prasowego oraz fakt, iż powód jest reprezentowany przez pełnomocnika profesjonalnego powoduje, że nie można modyfikować sformułowania żądania o elementy, które stanowią obligatoryjny wymóg formalny stosownie do art. 31a ust. 4 PrPras – podpisanie treści sprostowania w sposób umożliwiający identyfikację osoby, od której żądanie pochodzi. Rozpoznawane przez Sąd żądanie objęte pozwem nie zawiera w żadnej ze swoich części wskazania osoby, która jest autorem domagającym się sprostowania. Zatem żadna postronna osoba po zapoznaniu się z tak opublikowanym sprostowaniem, nie wiedziałaby, od kogo ono pochodzi i czyje stanowisko przedstawia. Z pewnością nie jest to pogląd, który można przypisać Redaktorowi Naczelnemu. Należy wskazać także, że w toku procesu powód nie zmodyfikował roszczenia, pomimo takiej możliwości, ograniczając się do podtrzymania powództwa.

Prowadzi to do uznania niniejszego powództwa za niezasadne, bowiem jego uwzględnienie doprowadziłoby do zobowiązania pozwanego do opublikowania tekstu wprowadzającego w błąd opinię publiczną, a tym samym do osiągnięcia skutku przeciwnego temu jaki leży u podstaw instytucji sprostowania prasowego. (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 13.10.2016 r., I ACa 838/16, LEX nr 2477375). Brak zaś podania imienia i nazwiska osoby wnoszącej o sprostowanie (podmiotu wnoszącego o sprostowanie), niezależnie od tego czy jest to oświadczenie wiedzy czy woli, powoduje brak formalny sprostowania w rozumieniu art. 31a ust. 4 PrPras czyniąc takie sprostowanie nierzeczowym.

Do uwzględnienia powództwa opartego na art. 39 w zw. z art. 31a ustawy Prawo prasowe nie jest także konieczne wykazanie przez powoda, że informacje podane w sprostowaniu odpowiadają rzeczywistości, a tym bardziej, że są ściśle (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 16.01.2019 r., V ACa 678/18, Legalis 1874691). Powyższe oznacza, że redaktor naczelny ma obowiązek opublikować każde sprostowanie, które spełnia wymogi formalne prawa prasowego. Sprostowanie jest bowiem subiektywnym odniesieniem się osoby zainteresowanej do okoliczności opisanych w materiale prasowym, a jego celem jest umożliwienie przedstawienia opinii publicznej własnej wersji wydarzeń tudzież zdementowania określonych informacji. Sprostowanie jest rzeczowe, jeśli odnosi się do faktów przedstawionych w materiale prasowym, do tego, co zostało w nim napisane na temat konkretnej osoby fizycznej lub prawnej. W niniejszym postępowaniu treść sprostowania przedstawia obszernie stanowisko w imieniu Redaktora

Naczelnego z fragmentami artykułu, które powód uznaje za nierzetelne. Należy jednak zaznaczyć, iż sprostowanie podlega rygorom nie tylko dotyczącym terminu, formy, przedmiotu tj. musi dotyczyć faktów weryfikowalnych w systemie prawda – fałsz, ale także objętości. Zgodnie z art. 31a ust. 6 PrPras sprostowanie nie może przekraczać dwukrotności objętości prostowanych informacji, z pominięciem przy obliczaniu wyrazu „sprostowanie”, tytułu materiału prasowego, autora i informacji publikacyjnych. W badanym sprostowaniu nie zostały zachowane ww. wymogi, stanowi ono szeroką i dość dowolną polemikę z artykułem, z powołaniem się na inne publikacje oraz okoliczności niepodlegające sprostowaniu w rozumieniu art. 31a §1 PrPras.

Ponadto należy wskazać, że treść sprostowania w zakresie, w jakim miało ono przedstawiać nieprawdziwość zdania, że Spółka nie udzieliła redaktorowi odpowiedzi na pytania przesłane mailem w dniu 07 lipca 2021 r. jest oczywiście nieprawdziwa, bez przeprowadzania postępowania dowodowego w tym zakresie. Sam powód, bowiem wskazał, że odpisał na pytania w dniu 14 lipca 2021 r., zatem dzień po publikacji spornego artykułu. Z tego względu zdanie które powód chciał sprostować jest oczywiście prawdziwe, a sprostowanie w tym zakresie wprowadzałoby opinię publiczną w błąd.

Z powyższych przyczyn roszczenie dotyczące sprostowania podlegało oddaleniu w całości, o czym orzeczono jak w sentencji w punkcie 1 wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Ze względu na wynik procesu kosztami należało w całości obciążyć stronę powodową.

Na koszty procesu poniesione przez pozwanego składają się: koszty wynagrodzenia pełnomocnika w wysokości 720 zł, ustalone na podstawie § 8 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (t.j. Dz.U. z 2018 poz. 265), oraz 17 zł uiszczone tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa (k. 65), o czym orzeczono jak w sentencji w punkcie 2 wyroku.

Mając powyższe na względzie, Sąd orzekł jak w wyroku.---

/-/ Sędzia SO Mariusz Solka

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

a. (...)

b. (...)

(...)